Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

COP

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

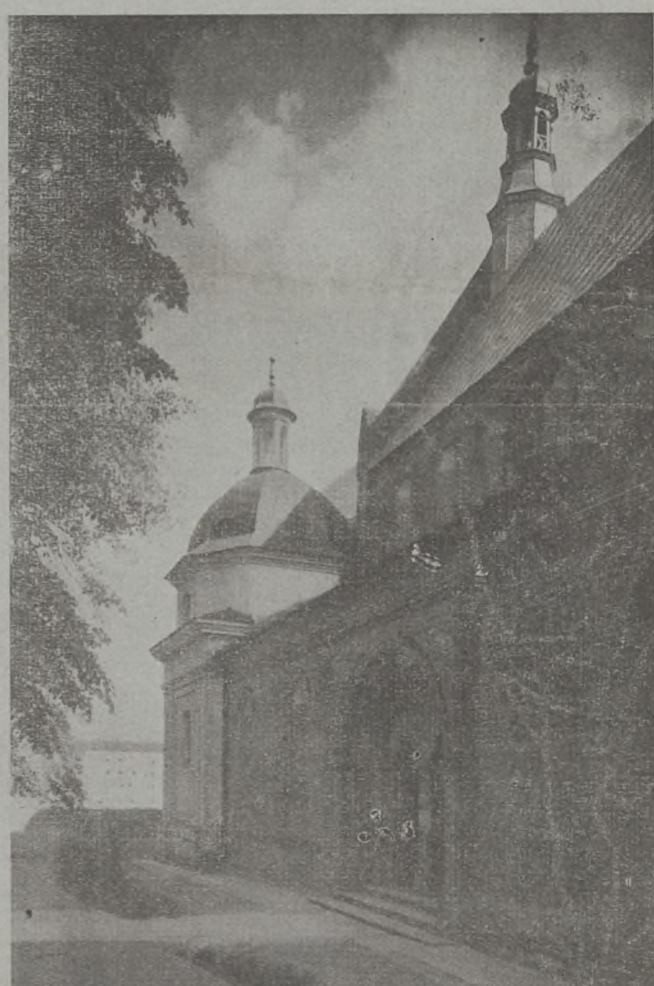
ROK II

№ 4

22. I. 1939

CENA NUMERU **20** GR.

w Ameryce 10 cnt.



Sandomierz — *Portal w kościele św. Jakuba*

SANDOMIERZ

RZEMIOSŁO

W sprawie ostatecznej rejestracji nowych statutów cechowych

Ukazał się okólnik Ministerstwa Przemysłu i Handlu nr. 50 w sprawie rejestracji nowych statutów cechowych o nast. treści: 1) Zgodnie z brzmieniem art. 3 ustawy z dnia 8 sierpnia 1938 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 463) wszystkie cechy obowiązane są w ciągu sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie wspomnianej ustawy przedstawić do zatwierdzenia nowe statuty. Ponieważ termin ten minął z końcem r. 1938, a nowy ramowy statut cechowy nie został dotąd przez Związek Izb Rzemieślniczych RP. Ministerstwu Przemysłu i Handlu przedłożony, zachodzi możliwość, że powyższy termin nie będzie mógł być zachowany. Wobec tego urzędy wojewódzkie winny już teraz polecić starostom, aby przedłożyły termin składania statutów, zgodnie z upoważnieniem, zawartym w art. 2 ust., o dalsze 6 miesięcy, tj. do dnia 30 czerwca 1939 r. Jednocześnie należy polecić starostwom przestrzec cechy, że termin ten w żadnym wypadku ponownie przedłużony nie będzie.

2) W związku z licznymi zapytaniami, jak wobec wprowadzenia przez ustawę z dn. 8 sierpnia 1938 r. rzemiosł koncesjonowanych mają zachować się związki, zrzeszające dotąd osoby, które zostały obecnie rzemieślnikami, zależnymi od koncesji, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśnia, że statuty tych związków, których cele pokrywają się z celami cechów, winny być dostosowane do wymogów prawa przemysłowego i winne być oparte o wzór ramowego statutu cechowego. Pozostałe związki, zrzeszające rzemieślników, zależnych od koncesji, lecz stawiające sobie inne cele, niż cechy lub związki cechów, będą mogły nadal działać jedynie na zasadach prawa o stowarzyszeniach.

Nowe przepisy w sprawie rzemiosł koncesjonowanych

W związku z zaliczeniem do rzemiosła następujących przemysłów koncesjonowanych: kominiarstwa, wyrobu broni i amunicji, instalacji wodosiągowych i kanalizacyjnych oraz gazowych i elektrycznych, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało okólnik do władz przemysłowych i samorządów gospodarczych, na mocy którego uregulowano cały szereg kwestii, dotyczących ustalenia charakteru prawno-przemysłowego odnośnych przedsiębiostw, wydawania względnie zamiany dokumentów koncesyjnych, sprawdzenia kwalifikacji zawodowych, przekazania ewidencji odnośnych przedsiębiorstw samorządowi rzemieślniczemu, rejestrowania umów o naukę wymienionych rzemiosł ect.

Okólnik powyższy ukazał się w związku z ustawą z dn. 8 sierpnia 1938 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowym (DURP, Nr. 60 poz. 462) i obowiązywać będzie do czasu wydania zapowiedzianych w tej ustawie przepisów wprowadzających.

Dla kwestii praw nabytych w owych rzemiosłach datą rozstrzygającą jest dzień 18 sierpnia 1938 r., czyli data ogłoszenia cytowanej ustawy.

Kursy Dokształcające

Jak już donosiliśmy, na mocy specjalnej ulgi wprowadzonej okólnikiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu Nr 34 z dn. 30 VII. 38 r. polegającej na upoważnieniu Izb Rzemieślniczych do dopuszczenia do egzaminów czeladniczych mimo braku wymaganych przez prawo przemysłowe warunków formalnych wszystkich tych kandydatów, którzy ukończyli 23 lat życia, odbyli przynajmniej pięcioletnię pracę w danym rzemiośle oraz ukończą specjalny kurs dokształcający, na który zgłosić się winni w terminie do dnia 31 XII. 1938 r.—Izba Rzemieślnicza w Kielcach przystąpiła do organizacji kursów, o których wyżej mowa. Kursy organizowane były za pośrednictwem organizacyj rzemieślniczych.

Według otrzymywanych przez Izbę informacji i sprawozdań kursy odbywają się względnie już zostały ukończone we wszystkich większych ośrodkach woj. Kieleckiego jak: Kielce, Częstochowa, Radom, Sosnowiec, Skarżysko-Kamienna, Olkusz i in. Kursy cieszyły się b. dużym zainteresowaniem rzemiosła, o czym świadczy fakt, że w niektórych miejscowościach jak Ostrowiec, Skarżysko-Kamienna na kurs zgłosiło się ponad 120 kandydatów, wobec czego uruchamiano równocześnie dwa lub nawet trzy równoległe kursy. Według prowizorycznych obliczeń kursy ukończy ponad 1000 rzemieślników. Taka więc liczba osób, trudniących się rzemiosłem od szeregu lat, a nie mogących uzyskać świadectw czeladniczych jedynie na skutek braków formalnych (nieprawidłowa nauka rzemiosła, brak szkoły dokształcającej zawodowej) uzyska po ukończeniu kursów możliwość zdobycia świadectw czeladniczych, co niewątpliwie przyczyni się w dużym stopniu do unormowania stosunków pod tym względem przez zmniejszenie liczby rzemieślników „dzikich", tj. nie mogących wykazać się dyplomami czeladniczymi, czy mistrzowskimi.

Miła atmosfera panująca na kursach, uroczyste zakończenia kursów pozostawią poza tym niewątpliwie korzystne wrażenie u uczestników i przyczynią się z jednej strony do zacieśnienia węzłów współżycia między rzemieślnikami a z drugiej do pogłębienia stosunku rzemiosła do organizacji rzemieślniczych.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Idea spółdzielczości rolniczej rozwija się wśród młodzieży wiejskiej

W roku 1938 organizacje zawodowo-rolnicze i młodzieżowe we wszystkich formach swojej pracy, na zjazdach, konferencjach itp. wprowadziły do programu działalności zagadnienie spółdzielczości rolniczej. W wielu powiatach uruchomiono sekcje spółdzielcze i obok pracy na konferencjach przystąpiono do organizowania specjalnych kursów spółdzielczo-gospodarczych. Uczniowie przysposobienia rolniczego na 3-cim stopniu sprawności przerabiali biblioteczki spółdzielcze, a w 35-ciu miejscowościach powstały zespoły spółdzielcze, które systematycznie prowadziły prace nad programem i rozwojem spółdzielczości rolniczej.

Kursów jedno i siedmiodniowych spółdzielczo gospodarczych, na których były prowadzone wykłady o spółdzielczości rolniczej przez pracowników Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych w Warszawie, odbyło się w 1938 r. 58 z 5.488 słuchaczami.

Na kursach wygłoszono 261 godz. wykładów o spółdzielczości rolniczej. Rok 1938 cechuje żywsze zainteresowanie się pracy młodzieży wiejskiej spółdzielczością rolniczą. W „Siewie" i „Wiciach", a również i w innych organach ukazało się szereg artykułów programowych i propagandowych z zakresu spółdzielczości rolniczej. W miesiącu grudniu 1938 r. i w początkach stycznia 1939 r. odbyły się takie kursy w pow. płockim, w Będkowie Kościelnym, Kamionie, Maszewie, Rugoninie oraz Sierpcu, Płońsku, Przasnyszu, Gostyninie, Makowie Mazowieckim i Czarnocinie pow. łódzkiego.

C.O.P.

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY
CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEG

ROK II — Sandomierz, 22 stycznia 1939 r. — Nr 4

Propaganda C. O. P.

Rzeczywistość

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wielkie jest tempo prac, prowadzonych na obszarze Centralnego Okręgu Przemysłowego w dziedzinie rozbudowy podstawowych gałęzi przemysłu. Również nie ulega wątpliwości, że rozbudowa przemysłu pomocniczego posuwa się stale i systematycznie naprzód pomimo tego, że ta dziedzina ma do pokonania znacznie większe trudności. Trudności w rozbudowie przemysłu pomocniczego, rzemiosła i handlu wypływają z braku pomieszczeń dla nowoprojektowanych placówek.

Wielki przemysł budował lokale fabryczne. Mniejszy inwestytor prywatny szuka lokali gotowych. Gdy ich nie znajduje, pierwszym jego wysiłkiem jest budowa odpowiednich pomieszczeń. Jednak na ten pierwszy i podstawowy wysiłek nie każdego stać. Dlatego wielu z chętnych do wszczęcia działalności inwestycyjnej na terenie C.O.P. na razie musi z tego zrezygnować. W tym tkwi przyczyna stosunkowo wolniejszego tempa rozbudowy przemysłu pomocniczego, rzemiosła i handlu.

Taki jest rzeczywisty obraz rozwoju gospodarczego C. O. P. Zmniejszyć trudności i przyspieszyć proces rozbudowy w gałęziach pomocniczych może poprowadzona na wielką skalę działalność budowlana; budowa lokali pod warsztaty rzemieślnicze i handlowe, budowa mieszkań oto jedyna droga do zwiększenia tempa rozbudowy w tej dziedzinie. W chwili obecnej jednak trzeba podkreślić, że mniejsze tempo rozbudowy C. O. P. na omawianym odcinku życia gospodarczego ma swoje przyczyny w warunkach naturalnych. Taki jest stan faktyczny.

Propaganda

Sprawą rozbudowy C. O. P. zajmują się czynniki gospodarcze: twórcy planu i jego realizatorzy. Ale to nie wszystko. Rozwojem C. O. P. zajmuje się również prasa. Podejście jednak każdego z tych czynników jest różne. Kiedy realizatorzy C.O.P. zdają sobie sprawę z trudności, jakie są na drodze do pokonania i starają, się usunąć — prasa, prowadząca propagandę C. O. P. nie ma najmniejszego zrozumienia dla nich. Większa część prasy nie ma możności obserwowania konkretnych warunków, w jakich rozwija się życie C. O. P. i propagandę opiera na fantazji. Snuje się przeróżne kombinacje, tworzy i buduje zakłady, egzystujące li-tylko w wyobraźni autorów artykułów i komunikatów. A gdy nie stanie i takich tematów, gdy nawet wyobraźnia nie jest w stanie zmienić rzeczywistości i układu warunków naturalnych, propaganda wykazuje niezadowolenie. Wówczas zajmuje się wyszukiwaniem przyczyn. Rzecz oczywista, że poszukiwanie przyczyn ma miejsce również w fantazji i wyobraźni. A tak ustalone fakty nie mają nic wspólnego z istotnymi.

Jednym słowem wówczas, kiedy konkretne prace twórcze przy rozbudowie C. O. P. prowadzone są z dużą energią i przy uwzględnieniu konkretnych warunków, propaganda tego ośrodka, prowadzona przez przeważną część prasy—wykazuje duże zdenerwowanie i brak zrozumienia dla zachodzących przemian na tym obszarze.

Propaganda jest konieczna. Propaganda daje bodźce, inicjuje nowe przekonania. W tych wypadkach jest to propaganda twórcza. Warunkiem zasadniczym takiej propagandy jest konieczność operowania faktami prawdziwymi. Tylko wówczas spełni ona swoje zadanie. Coprawda istnieje powiedzenie, bodajże Woltera, iż nieprawda powtórzona tysiąc razy staje się prawdą, ale skuteczność tego twierdzenia w dziedzinie stosunków gospodarczych jest conajmniej problematyczna.

Konsekwencje

Wynikiem niewłaściwie prowadzonej propagandy jest fakt, że zamiast ułatwiać konkretną pracę realizatorską— stwarza dla niej dodatkowe trudności. W dziedzinie inwestycyjnej na terenie COP odstrasza poważnych inwestytorów.

Zdarzały się przecież wypadki, że w niektórych ośrodkach, gdzie według prasy pobudowane zostały zakłady przemysłowe, zjawili się inwestytorzy z zamiarem przeprowadzenia inwestycyj uzupełniających. Po przybyciu na miejsce stwierdzili, że reklamowane w prasie zakłady jako wykonane, albo wcale nie będą tam budowane, a jeżeli nawet tak, to dotychczas nie zostały pod nie założone fundamenty. W konsekwencji całą akcję przedstawioną przez propagandę prasową uważają za bluf i odjeżdżają bez zamiaru powrotu. Tacy jednak oddziaływują na innych skuteczniej niż propaganda robiona w prasie. A wynikiem tego jest hamowanie dopływu na teren COP najwartościowszego elementu.

Postulat zasadniczy

Dotychczasowe rozważania, a jeszcze więcej doświadczenie jakiego się nabywa przy bezpośrednim zetknięciu z terenem Centralnego Okręgu Przemysłowego— stawia prasie, prowadzącej propagandę tego Okręgu, postulat zasadniczy: propaganda COP powinna być prowadzona tylko przy uwzględnieniu istniejącego stanu faktycznego rozbudowy i warunków, w jakich się ona odbywa. Propaganda musi mieć kontakt z terenem COP, gdyż tylko w ten sposób można zrozumieć zachodzące procesy gospodarcze.

Na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego jest tyle faktów konkretnych, świadczących o dynamice gospodarczej tego obszaru, że powoływanie nieprawdziwych i opieranie na nich propagandy jest conajmniej zbyteczne. A kiedy propaganda prasowa ten zasadniczy postulat będzie miała na uwadze, spełni swoją pożyteczną i twórczą rolę.

Ziemia Sandomierska

II

Polityka gospodarcza samorządu powiatowego dla podniesienia kultury rolniczej

Powiat sandomierski posiada charakter rolniczy. Zatem pierwszy wysiłek powiatowego związku samorządowego poszedł w kierunku podniesienia kultury rolniczej powiatu. Działalność na tym polu prowadzona jest w dwu kierunkach. Pierwszy — to bezpośrednie oddziaływanie na podniesienie stanu gospodarczego rolnika. Przejawia się on w działalności bezpośredniej przez melioracje rolne, zalesianie nieużytków itd.

Drugi kierunek prowadzi przez oddziaływanie na rolnictwo poprzez organizacje rolnicze. Do takich organizacji, poprzez które samorząd powiatowy oddziaływuje na życie gospodarcze powiatu, należy w pierwszym rzędzie Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Sandomierzu, skupiające w sobie w rozlicznych formach zorganizowane życie rolnictwa powiatu sandomierskiego. Organizacja ta współdziała z powiatowym związkiem samorządowym i w tych dziedzinach, w których ten prowadzi bezpośrednią działalność.

Ten drugi kierunek oddziaływania na życie gospodarcze powiatu po przez organizacje rolnicze ma tę dodatnią stronę, ża zezwala on na odpowiednie kierowanie nie tylko samą stroną gospodarczą życia powiatu, ale daje możność oddziaływania na całokształt życia; przyczynia się do podniesienia ogólnej kultury przez działalność oświatową, społeczną itd. W ten sposób powiatowy związek samorządowy ma możność pokierowania całokształtem życia wsi na swoim obszarze.

Krótki rys historyczny organizacji rolnictwa

Powiat sandomierski posiadał swoje organizacje rolnicze już w czasach zaborczych. Ogólny ucisk życia narodowego w czasach niewoli wywierał swój wpływ i na tę formę polskiego życia zorganizowanego. O systematycznym rozwoju zorganizowanego życia rolników na terenie powiatu, o przedsiębraniu przez niego coraz to nowych prac, stawianiu sobie długofalowych zadań — możemy mówić dopiero w Polsce niepodległej.

Trzy okresy właśnie można wyróżnić w rozwoju organizacji rolniczej w powiecie sandomierskim:

I okres to lata 1923—1928
II „ „ „ 1928—1932
III „ „ „ 1932 do chwili obecnej.

Do roku 1923 rolnictwo żyło do pewnego stopnia formami pozostałymi z czasów niewoli. Dopiero w okresie pierwszym zaznaczają się poczynania mające na celu narzucenie rolnictwu nowych form, dostosowanych do zmienionych warunków bytowania w Polsce niepodległej. W okresie tym zaczyna się powolny wzrost. W okresie tym powstaje kilkadziesiąt kółek rolniczych, 11 mleczarń spółdzielczych, 12 kas Stefczyka, 8 punktów czyszczenia nasion, 20 punktów kopulacyjnych.

Drugi okres w latach 1928—1932 zaznacza się pewnym zastojem, spowodowanym rozwijającym się kryzysem ogólnym, który w dużym stopniu oddziałał na rolnictwo. Dopiero w trzecim okresie od roku 1932 wzrasta w dalszym ciągu aktywność organizacyj rolniczych. Organizacje rolnicze w tym okresie stawiają sobie za zadanie walkę ze skutkami panującego kryzysu po-

przez intensyfikację rolnictwa, tworzenie nowych gałęzi w działalności rolniczej.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że powiat sandomierski był pierwszym, na terenie którego powstały pierwsze formy organizacji przysposobienia do zawodu rolniczego zorganizowane tutaj w roku 1926 przez p. Mikułowskiego-Pomorskiego.

Stan w chwili obecnej

Stały rozwój organizacji rolniczych od roku 1932 doprowadził do tego, że w roku bieżącym Okręgowe Towarzyrtwo Kółek i Organizacji Rolniczych w Sandomierzu posiada:

84 kółka rolnicze z 2897 członk.
36 kół gospodyń wiejskich z 550 czł.
5 mleczarń spółdzielczych okręgowych o ogólnej przeróbce mleka rocznie 11 miln. litrów,
1 spółdzielnię zbytu produktów gospodarstwa wiejskiego z 1380 czł. budżet tej spółdzielni w roku ubiegłym wyniósł 800.000 zł.
8 kas Stefczyka.

Specjalne zadania dla podniesienia rolnictwa w poszczególnych dziedzinach spełniają sekcje:

hodowlana	z 120 czł.
sadownicza	„ 134 „
gospod. przod. drobn. plantat.	„ 450 „
buraka cukr.	„ 965 „
pszczelnicza	„ 120 „

oraz Pow. Koło Przysposobienia Rolniczego z 530 czł.

Jest to więc piękny dorobek w tej dziedzinie.

Niepotrzebne rozważania

Rzecz o jednym komunikacie Prasowej Agencji Gospodarczej

Polska Zbrojna w numerze 13 z dnia 13 stycznia br. umieściła komunikat Prasowej Agencji Gospodarczej pt. „C. O. P. i samorządy". Nad komunikatem tym należałoby zasadniczo przejść do porządku dziennego, gdyż komentarz, w jaki komunikat ten został zaopatrzony, aż nadto wskazuje, że jest nieprawdziwy, gdyby nie to, że poruszone w nim niektóre okoliczności mogą przynieść dużo szkody sprawie rozbudowy gospodarczej C. O. P. w tym zakresie, który został oparty o prywatną inicjatywę,

Bowiem autor komunikatu sam stwierdza, że „wszelkie machanicznie stosowane ograniczenia — są zabójcze dla prywatnej inicjatywy. Przemysłowiec, który funduje zakład przemysłowy, szuka dogodnych dla siebie warunków rozwoju i pracy". Są to podstawowe zasady działania gospodarczego, do których dochodzi się nie tylko drogą teoretycznych rozważań, ale i drogą praktycznego działania.

Stwierdzenie to wskazuje, że autor komunikatu orientuje się w tych zagadnieniach. Dlatego wielkie zdziwienie budzi fakt imputowania w komunikacie gospodarczym osobom, do obowiązku których należy troska o rozwój gospodarczy Sandomierza i jego okolicy, zapoznawania tych elementarnych zasad. Stwierdzić bowiem należy, że w Sandomierzu nie ma Komitetu Rozbudowy Sandomierza, a zatem nie mogło się odbyć posiedzenia nieistniejącej instytucji no i z kolei w takim wypadku nie mogła powstać różnica zdań pomiędzy starostą powiatowym i burmistrzem, jak również niemożliwa była do zastosowania procedura angażowania w ten nieistniejący spór urzędu wojewódzkiego.

Cały stan faktyczny podany w komunikacie niezawodnie zrodził się w bujnej wyobraźni autora, który nie tylko nie zadał sobie trudu zbadania stosunków miejscowych, ale przy komponowaniu komunikatu nawet nie spojrzał na mapę Sandomierza i okolicy, która pracę wyobraźni skierowałaby na właściwe tory i uchroniłaby autora od robienia błędów. Układ warunków naturalnych Sandomierza jest tego rodzaju, że wyznaczają one dwa kierunki rozbudowy przemysłowej. Pierwszy to tereny Nadbrzezia odległe o kilometr od dawnego Sandomierza, a obecnie położone na jego obszarze, drugi to kierunek na Kamień i Dwikozy, a inne tereny położone w odległości 4 — 8 km. od granic Sandomierza.

Decydujące znaczenie jednak tu mają warunki naturalne a nie rygory władz, które nie istnieją. Zarówno starosta powiatowy jak i burmistrz Sandomierza sprawę uprzemysłowienia tego terenu pozostawiają inicjatywie prywatnej, odnoszą się do niej z całkowitą przychylnością i dalecy są od jakiegokolwiek zakreślania granic czy narzucania warunków prywatnej przedsiębiorczości.

Tak cały komunikat podał stan faktyczny nie istniejący a zatem i rozważania snute na jego podstawie były conajmniej zbyteczne, a łaskawie udzielone pouczenia—lekko mówiąc—nie na miejscu. Przytem na specjalne podkreślenie zasługuje fakt ryczałtowego podnoszenia różnic w podejściu do sprawy rozbudowy C. O. P. pomiędzy samorządami Małopolski, a dawnego zaboru rosyjskiego. To gołosłowne twierdzenie, że samorządy Małopolski mniej wykazują zrozumienia dla sprawy rozbudowy C. O. P. nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy.

Nie wiadomo jakimi pobudkami kierował się autor przy komponowaniu komunikatu. Nie są to rzeczy zresztą istotne w tej chwili. Rzeczą najistotniejszą jest fakt, że tego rodzaju komunikaty i rozważania są niepotrzebne, ponieważ szkodzą sprawie rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, a to jest bardzo ważne.

W każdej szkole rolniczej w Polsce — stypendium Państwowego Banku Rolnego

Dowiadujemy się, że Państwowy Bank Rolny przystąpił do rozdziału kwoty — 60.000 złotych, przeznaczonej ze środków własnych na stypendia dla uczniów wsi polskiej w bieżącym roku szkolnym.

Myśl tych stypendiów wiąże się z momentem odsłonięcia popiersia Marszałka Piłsudskiego w sali konferencyjnej Banku.

Kredyty budowlane B. G. K. na 1939 rok

W związku z ustalonym przez komitet ekonomiczny ministrów planem akcji kredytowo-budowlanej w roku 1939 — Bank Gospodarstwa Krajowego rozesłał zawiadomienia do komitetów rozbudowy poszczególnych miast o wysokości sum, przeznaczonych w roku bieżącym na finansowanie w tych miastach budownictwa mieszkaniowego oraz o zasadach, jakie mają obowiązywać przy uchwalaniu przez komitety rozbudowy wniosków pożyczkowych.

Kredyty budowlane z państwowego funduszu budowlanego udzielane będą w r. 1939 na finansowanie budowy tylko mieszkań małych, zawierających najwyżej 3 pokoje z kuchnią, o powierzchni nie przekraczającej 80 mtr. kw. Ponadto akcją kredytowo-budowlaną w 1939 r. będą objęte również remonty większych domów o przeważającej liczbie małych mieszkań, przebudowy mieszkań dużych na małe oraz zaprowadzenie instalacji w domach, zawierających mieszkania małe, w związku z przyłączeniem do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Z powyższego wynika, że fundusze publiczne przeznaczone będą w roku bieżącym wyłącznie na poparcie budowy mieszkań małych oraz na poprawę stanu sanitarnego tego typu mieszkań w domach starych.

Wysokość kontyngentów kredytowych, przydzielonych większym miastom przedstawia się następująco: Białystok 200.000 zł., Bydgoszcz 200.000 zł., Częstochowa 250.000 zł., Gdynia i Wybrzeże 2.100.000 zł., Grudziądz 100.000 zł., Jasło 100.000 zł., Kalisz 140.000 zł., Kielce 200.000 zł., Kraków 850.000 zł., Krosno 250.000 zł., Lublin 400.000 zł., Lwów 1.200.000 zł., Łódź 1.800.000 zł., Nowy Sącz 100.000 zł., Pabjanice 100.000 zł., Poznań 1.000.000 zł., Przemyśl 150.000 zł., Radom 350.000 zł., Rzeszów 450.000 zł., Skarżysko-Kamienna 150.000 zł., Starachowice-Wierzbnik 150.000 zł., Sosnowiec 250.000 zł., Stanisławów 150.000 zł., Tarnów 150.000 zł., Toruń 250.000 zł., Warszawa 4,800,000 zł., Wilno 300.000 zł., Włocławek 150.000 złotych.

Na kontyngenty dla innych nie wymienionych miast przypada łącznie kwota 3.710.000 zł. W granicach przydzielonych kontyngentów komitety rozbudowy mogą już uchwalać wnioski pożyczkowe i przesyłać je do Banku Gospodarstwa Krajowego. Przy uchwalaniu wniosków przez komitety rozbudowy, obowiązywać będą w roku bieżącym między innymi następujące zasady:

wszystkie wnioski uchwalone przez komitet rozbudowy muszą znajdować pokrycie w wyznaczonym kontyngencie;

z kontyngentu 1939 r. finansowane będą tylko mieszkania małe, średnio wyposażone, o ilości nie więcej niż 3 pokoje z kuchnią i o powierzchni nie przekraczającej 80 mtr. kw.;

pierwszeństwo w uzyskaniu kredytów budowlanych z państwowego funduszu budowlanego będzie przyznane tym, którzy budować będą domy mieszkalne, zawierające schrony i pomieszczenia zabezpieczające w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej;

maksymalna wysokość kredytu na jeden budynek, bez względu na jego wielkość, nie może przekraczać 25 proc. kosztów budowy, po wyeliminowaniu kubatury mieszkań o powierzchni ponad 80 mtr. kw. W Warszawie, Gdyni, Krakowie, Lwowie, Łodzi, i Poznaniu — wysokość ta moze być podwyższona do 30 proc. kosztów budowy, a w miastach C.O.P-u do 40 proc. kosztów budowy;

wysokość kredytu na kapitalne remonty domów o przeważającej liczbie małych mieszkań i na polepszenie ich wyposażenia przez zaprowadzenie instalacji sanitarnych oraz na przebudowę mieszkań dużych na małe — wynosić może do 75 proc. kosztów remontu, względnie przebudowy;

pożyczki będą udzielane za zabezpieczeniem hipotecznym na pierwszym miejscu, wobec czego osoby, które nie będą mogły dla pożyczki budowlanej udzielić hipotecznego zabezpieczenia — nie mogą liczyć na jej uzyskanie;

pożyczki budowlane podlegać będą amortyzacji w okresie do lat 25-ciu, a przy większych pożyczkach na domy blokowe — na okres nawet dłuższy. Oprocentowanie tych pożyczek wynosi 6,25 a od czasu rozpoczęcia spłaty — 6 proc. rocznie, łącznie z dodatkiem administracyjnym Banku.

Z uwagi na ograniczony termin rozdziału kontyngentów — leży w interesie tych wszystkich, którzy zamierzają ubiegać się o kredyt budowlany, aby jak najrychlej wnieśli podania do komitetu rozbudowy o uchwalenie wniosku pożyczkowego.

W końcu zauważa się, że cała kwota, przewidziana na akcję budowlano-mieszkaniową w 1939 roku, została już całkowicie rozdzielona, wobec tego miasta, które nie zostały uwzględnione przy podziale kontyngentu — nie mogą liczyć na uzyskanie choćby minimalnego kontyngentu — zaś te miasta, które otrzymały kontyngent — na jakiekolwiek zwiększenie tegoż.

Inwestycje w powiecie sandomierskim

W pełnym toku znajdują się prace nad budżetem Powiatowego Związku samorządowego na rok 1939/40. Jak dotąd, opracowane już zostały budżety komisji drogowej, sanitarnej i rolniczej. Wysokość budżetu obracać się będzie globalnie w granicach zeszłorocznych cyfr.

Sprawa inwestycji drogowych posunie się bez wątpienia w roku 1939/40 naprzód. Realizowane będą dwa ważne odcinki połączeń drogowych w granicach powiatu sandomierskiego: a) posuną się naprzód prace nad budową drogi Sandomierz — Ożarów — Radom, drogi, która w dużym stopniu udogodni połączenie stolicy Polski ze stolicą Centralnego Okręgu Przemysłowego. W roku gospodarczym 1939/40 Wydział Powiatowy dysponować będzie kwotą 200 tys. zł. na ten odcinek (oczywiście w granicach powiatu). Budowę subwencjonuje Fundusz Pracy.

Fundusz Pracy subwencjonuje również budowę dalszych odcinków tzw. traktu nadwiślańskiego: Sandomierz—Połaniec—Nowy Korczyn – Kraków. Na tę inwestycję Samorząd Powiatowy uzyskał z Funduszu Pracy 100.000 zł.

Poważną pozycję w budżecie inwestycyjnym ne terenie pow. sandomierskiego stanowić będzie w roku 1939/40 kwota 1.300.000 zł. przyznana przez Fundusz Pracy na obwałowanie Wisły od Sandomierza do Zawichosta. Kwota powyższa może być zwiększona w związku z ewentualnym obwałowaniem dalszego odcinka Wisły na przestrzeni Zawichost—Annopol.

Postępy prac melioracyjnych, komasacyjnych i parcelacyjnych w r. 1938

Z planem rozbudowy ustroju rolnego, z wykonaniem parcelacji i komasacji wiąże się ściśle sprawa meliorowania gruntów na terenach, objętych przebudową. Melioracje te opierają się na systemie urządzeń podstawowych, w których zainwestowaniu posunęliśmy się w ciągu ostatniego roku dość znacznie naprzód.

Tak więc w dziale melioracji podstawowych wykonano w ciągu ostatniego roku około 400 km. regulacji rzek i potoków, około 290 km. głównych rowów do odwodnienia i nawodnienia

oraz 140 km. budowli nowych lub podwyższenia starych wałów powodziowych, przy czym łączna kubatura wykopów i nasypów wynosi ok. 8.410.000 m sześciennych. Najważniejszą pozycję stanowią tu roboty, związane z obwałowaniem górnej Wisły. Ponadto pobudowano kilkaset obiektów betonowych i drewnianych, jak śluzy, mosty, progi itp. oraz przeprowadzono roboty konserwacyjne na długości kilku tysięcy km. rzek i wałów, dawniej wykopanych.

Obszar gruntów, bezpośrednio odwodnionych przy melioracjach podstawowych, wynosi około 50.000 ha. Obszar zabezpieczony od powodzi ok.15 tys. ha. Ponadto zaś przez wykonanie melioracji podstawowych umożliwiono melioracje szczegółowe na obszarze ok. 150.000 ha.

Jak bardzo pilne są obecnie prace melioracyjne, wskazuje obszar dokonanych scaleń oraz parcelacji. W okresie 1937—1938 r. zakończono prace scalenia gruntów w 94.657 gospodarstwach, obejmujących łączny obszar ponad 452.000 ha. W wyniku przeprowadzonej parcelacji stworzono 8.355 nowych gospodarstw samodzielnych o łącznym obszarze 65.676 ha oraz ponad 30.000 działek dodatkowych do istniejących gospodarstw o łącznym obszarze 47.650 ha.

Z życia i pracy Okręgowego Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców w Wierzbniku

(dokończenie)

Odpowiednikiem wielkości spółdzielni jest i jej szeroko rozgałęziona i wszechstronna działalność tak gospodarcza jak i społeczna.

Działalność podstawowa to prowadzenie 13 sklepów spożywczo-kolonialnych i 2 jatek mięsnych.

Asortyment tych sklepów rozległy — od artykułów spożywczych aż do bławatów, konfekcji i aparatów fotograficznych—bo też rozległą jest skala potrzeb członków, z których ponad 1800 to robotnicy, około 400 rolnicy, ponad 400 pracownicy umysłowi i ponad setkę wolnych zawodów.

Obroty towarowe samych sklepów za rok 1938 sięgają kwoty 1.500.000 zł., podczas gdy w roku 1937 wynosiły zł. 1.255.000.

Sklepy to dopiero połowa gospodarczej działalności, gdyż poza tym Spółdzielnia prowadzi piekarnię, skład opałowy, skład nawozów sztucznych i nasion, skład materiałów budowlanych, hurtownię: nafty i tytoniową i wreszcie w 1938 roku zorganizowano Zlewnię Mleka w Rzepinie.

Niektóre z tych działów zasługują na krótkie choćby wzmianki, a pierwszeństwo należy się Zlewni Mleka, gdyż ten dział może najbardziej charakteryzuje rolę, jaką spółdzielczość spożywców odgrywa w podnoszeniu dobrobytu rolnika polskiego.

Przed powstaniem Zlewni rolnicy Pawłowa, Rzepina i okolicy otrzymywali od prywatnych pośredników za mleko po 10, a w najlepszym wypadku 12 gr za litr. Spółdzielnia po otwarciu Zlewni odrazu wypłaciła po 15—16 gr., zaś obecnie, w okresie zimowym, płaci po 18 gr. za litr.

Rzecz prosta, iż i prywatni odbiorcy musieli dostosować się do cen płaconych przez Spółdzielnię, czyli że spółdzielcza zlewnia przyczyniła się do podniesienia ceny jednego z ważniejszych produktów rolnika o 50%.

A to podniesienie dochodu rolnika, tak wydatne, odbyło się bez podniesienia ceny mleka w sklepach dla spożywcy miejskiego.

W okresie 8 miesięcy istnienia Zlewni w 1938 roku, Spółdzielnia wypłaciła dostawcom-rolnikom za mleko pokaźną sumę zł. 37.000, a ponadto około zł. 3.400 za furmanki, dowożące mleko do sklepów Spółdzielni. Spożywca miejski otrzymał mleko oczyszczone o gwarantowanej pełnej wartości odżywczej—gdyż Zlewnia posiada specjalne urządzenia do oczyszczania mleka i badania jego składników odżywczych —przy niezmienionej cenie.

Drugim ważnym dla tutejszego rolnika działem Spółdzielni to skład nawozów sztucznych i nasion. Nawozy te i nasiona, sprzedawane po cenach ściśle fabrycznych, zdobyły sobie i ustaliły opinię wśród rolników, nic dziwnego też, że często po artykuły te przyjeżdżają wieśniacy z odległości 20—30 kilometrów mimo, iż mają i bliższe składy. Samych nawozów Spółdzielnia w 1938 r. sprzedała za około 44.000 złotych.

Najbardziej godnym podkreślenia w tym miejscu jest fakt, że Spółdzielnia poza sprzedażą udziela rolnikom fachowych porad stosowania nawozów, przyczyniając się tym samym do podniesienia kultury uprawy rolnej.

Piekarnia Spółdzielni, zatrudniająca 5 pracowników, wypieka rocznie pieczywa około 380.000 klg.

Skład opałowy dostarczył członkom Spółdzielni i instytucjom publicznym i społecznym w 1938 r. około 2 tys. 700 ton węgla, zaś skład materiałów sprzedał w tymże roku 81 wagonów cementu i innych materiałów budowlanych.

Istniejąca przy Spółdzielni Kasa Oszczędności zebrała ich na kwotę zł. 30.000, prowadzone zaś równolegle zastępstwo Banku „Społem" zebrało za rok 1938 ponad 60.000 zł. oszczędności przeważnie rolników.

We wszystkich działach Spółdzielnia zatrudnia 68 pracowników stałych.

W majątku swym Spółdzielnia posiada 5 domów murowanych i 5 placów i parceli o wartości bilansowej zł. 113.000 zł., a faktycznej około ćwierć miliona złotych.

Dla uzupełnienia korzyści osiągniętych przez zorganizowanych w Spółdzielni spożywców warto podkreślić, że członkowie na przestrzeni 10-lat otrzymali około 70.000 zł. tytułem zwrotów od zakupów i procentów od udziałów, to znaczy, że prawie dwakroć tyle co wpłacili w formie udziałów.

A prócz tego Spółdzielnia w ostatnich kilku latach wypłaciła blisko 10.000 zł. na różne cele państwowe i społeczne jak: dozbrojenie armii, szkolnictwo, pomoc bezrobotnym, stypendia dla ubogich uczniów i organizacje społeczne.

Pracownicy Spółdzielni nie pozostają w tyle, często ofiarując datki ze swych zarobków na cele społeczne, a ostatnio wpłacili jednodniowy zarobek na sanitarki dla armii fundowane przez Związek „Społem".

Przy Spółdzielni istnieje bardzo ruchliwe Koło Ligi Kooperatystek, prowadzące akcję uświadamiającą w kierunku gospodarczym jak i kulturalnym wśród kobiet, których w Spółdzielni jest około 800 w charakterze członkiń.

Liga prowadzi własną świetlicę, bibliotekę, urządza częste pokazy użytkowania artykułów „Społem".

Wreszcie Spółdzielnia utrzymuje bliski kontakt z kilkunastoma Spółdzielniami Uczniowskimi pracującymi na terenie działalności Okręgowej Spółdzielni, śpiesząc im z pomocą instrukcyjną i materialną, urządzając z nimi imprezy dla dzieci (np. „Choinki") i prowadząc dla nich skład materiałów piśmiennych.

Tak w krótkich rysach przedstawia się działalność gospodarcza i społeczna Okręgowego Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców w Wierzbniku.

O hotel w Sandomierzu

Spośród wielu palących potrzeb inwestycyjnych, które domagają się rychłej realizacji w związku z rozbudową Sandomierza, jednym z ważniejszych zagadnień jest sprawa wybudowania w mieście większego hotelu. Postulat ten jest tym bardziej pilny, że dotychczasowy stan rzeczy w tej dziedzinie nie zaspokajał i nie zaspokaja dotychczasowych potrzeb. Sytuację obecną ratuje jedynie schludny, ale malutki domek turystyczny Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, nie przygotowany bynajmniej do obsłużenia nawet niewielkiej ilości podróżnych. O domach niepolskich, które szumnie pretendują do miana hoteli, nie ma co pisać.

Konieczność wybudowania w Sandomierzu większego, nowoczesnego hotelu nie wypływa ze względów prestiżowych miasta, które w każdym razie odegra w Centralnym Okręgu bardzo poważną rolę. Obecny brak pomieszczeń dla ludzi, którzy tu przyjeżdżają gęsto dla penetracji terenu i poczynienia inwestycyj, wykazał jak najdowodniej — że jest to również paląca konieczność natury gospodarczej. „Turystyka gospodarcza", której korzyści są dla miasta bezwzględnie duże, nie może przecież cierpieć na tym, że w mieście nie ma odpowiedniego hotelu.

Za poczynieniem inwestycji w tym zakresie przemawiają nie tylko wymienione wyżej względy. Niezależnie bowiem od przyszłego charakteru miasta, od roli jaką ono odegra w Centralnym Okręgu — Sandomierz posiadać będzie zawsze poważną wartość atrakcyjną jako żywy, niezwykle ruchliwy ośrodek ruchu turystycznego. Ruch ten, jak wykazują dane miejscowego T-wa Krajoznawczego, przybiera z roku na rok na sile i nic bynajmniej nie wskazuje, aby w przyszłości uległ osłabieniu. Raczej przeciwnie. W związku z rozbudową Centralnego Okręgu będzie się stale zwiększał. Trzeba bowiem pamiętać o tym, że Sandomierz leży nie tylko w węźle, który łączy i będzie łączył podstawowe gospodarczo drogi komunikacyjne w Centralnym Okręgu Przemysłowym: leży również na szlaku wielkich, niezwykle atrakcyjnych i ruchliwych dróg tyrystycznych, z których najbardziej żywą jest droga wodna i trakt wiążący C. O. P. małopolski z górami Świętokrzyskimi.

Przytoczone powyżej względy gospodarcze i turystyczne stanowić powinny niezawodnie zachętę do budowy hotelu w Sandomierzu. Są chyba dostateczne, aby zainteresować inicjatywę i kapitał prywatny, który śmiało może inwestować w tej dziedzinie, bez obawy o nieopłacalność inwestycji.

Jeśli już rozważamy konkretnie projekt budowy hotelu w stolicy C. O. P. zaznaczyć trzeba, że Sandomierz czeka na hotel nowocześnie wyposażony, rozmiarami przygotowany do obsłużenia obecnego i przewidzianego ruchu przyjezdnych. Obok izb mieszkalnych — w hotelu powinno się znaleźć miejsce na fryzjernię, kawiarnię oraz salę resteuracyjno dancingową, której dotychczas brak w Sandomierzu. Inwestycje te opłacą się z całą pewnością.

Należy przypuszczać, że w nadchodzącym sezonie budowlanym rozpoczną się już prace w tym kierunku (p. str. 10 kronika z Sandomierza).

Sandomierz czeka na nowoczesny hotel polski.

Komunikat Kieleckiej Izby Rzemieślniczej

W dniu 21 grudnia 1938 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Izby przewodnictwem Prezesa Izby p. Edwarda Balcera.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z poprzedniego zebrania Zarządu, Prezes i Dyrektor Izby złożyli sprawozdanie z odbytej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencji w sprawie uzgodnienia preliminarza budżetowego Izby na rok 1939. Następnie przyjęto złożone przez dyrektora sprawozdanie rachunkowe za listopad 1938 r., sprawozdanie z wykonania budżetu Izby w 1838 r. oraz sprawozdanie z wydatkowanych sum w związku z udziałem Izby Rzemieślniczej w Międzynarodowej Wystawie Rzemiosła w Berlinie.

Przyznano następnie szereg subwencyj z funduszów Izby na ogólną sumę około 8000 zł. Subwencje przyznano szkołom dokształcającym zawodowym na zakup pomocy naukowych, kursom rzemieślniczym, kasom bezprocentowego kredytu dla rzemiosła, organizacjom rzemieślniczym na prowadzenie sekretariatów i na inne cele specjalne oraz bursom rzemieślniczym.

Dla podkreślenia łączności rzemiosła polskiego z Polonią Zagraniczną postanowiono ofiarować Polonii Amerykańskiej dar od Izby w postaci artystycznie wykonanej rzeźby w drzewie — jelenia symbolizującego faunę gór Świętokrzyskich z odpowiednim napisem na umieszczonej tabliczce srebrnej.

W związku z zamierzonym przez Związek Rzemieślników Chrześcijan w Radomiu opracowaniem i wydaniem księgi adresowej rzemiosła chrześcijańskiego woj. kieleckiego postanowiono udzielić pomocy finansowej na ten cel.

Zapoznano się z treścią pisma Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie projektowanego utworzenia przez Ministerstwo Funduszu Rzemieślniczego na cele kredytowania rzemiosła i postanowiono: 1) wyrazić Ministerstwu podziękowanie za projekt przydzielenia kredytu na województwo kieleckie,

2) zaproponować rozprowadzenie kredytów za pośrednictwem K. K. O. oraz banków rzemieślniczych, szczególnie na cele związane z wykonaniem konkretnych zamówień,

3) większe pożyczki udzielać za poręczeniem osób majątkowo odpowiedzialnych, zaś mniejsze bez zabezpieczenia — a jedynie w oparciu o moralne walory kredytobiorców,

4) oprocentowanie 3—4 proc. p. a. przy czym odsetki tworzyć winny kapitał rezerwowy, służący na zabezpieczenie ewent. strat wskutek niespłacenia pożyczek przez kredytobiorców.

Rozpatrzono sprawę *Komisji Regionalnego Planu Zabudowania regionu sandomiersko — rzeszowskiego i wyznaczono na członk*a Komisji z ramienia Izby Rzemieślniczej Radcę Izby p. Józefa Dziarnagowskiego z Ostrowca.

Na wniosek komisji egzaminacyjnej dla zawodu szewskiego w Radomiu postanowiono wyróżnić mistrza szewskiego Wziątka Mariana i Antoniego za gruntowną znajomość rzemiosła cholewkarskiego, wykazaną na egzaminie mistrzowskim i ofiarować nagrodę w postaci książki z zakresu wiedzy rzemieślniczej.

Nadto rozpatrzono szereg spraw drobniejszych, odwołań od decyzji Prezesa Izby, komisji kwalifikacyjnej i komisyj egzaminacyjnych, powzięto szereg opinii w sprawie celowości niektórych spółdzielni rzemieślniczych, rozpatrzono kilka podań przedsiębiorstw fabrycznych o pozwolenie na kształcenie terminatorów rzemieślniczych i t. p.

Rozczłonkowanie samorządu rolniczego

Jak się dowiadujemy, w sferach miarodajnych rozważany jest obecnie projekt, wysunięty przez Obóz Zjednoczenia Narodowego w sprawie organizacji rolnictwa.

Z działalności samorządu gospodarczego dla spraw C.O.P. w Sandomierzu

Delegatura Związku Izb Przemysłowo-Handlowych dla spraw C. O. P. w Sandomierzu, zajmująca się w obecnym okresie rozmieszczeniem przemysłu pomocniczego, rzemiosła i handlu na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego w ostatnim czasie otrzymała wielką ilość zgłoszeń chcących osiedlić się na terenie C. O. P.

Między innymi w pierwszej połowie stycznia br. zgłosiło się około 80 osób, chcących założyć sklepy; 160 osób skłonnych do założenia na terenie C. O. P. warsztatów rzemieślniczych. Jeżeli chodzi o sklepy to przeważają w nich sklepy spożywcze i galanteryjne. Wśród warsztatów przeważają zakłady ślusarskie, stolarskie instalacyj elektrycznych, kanalizacyjne; w spożywczych zakłady wędliniarskie. Kapitał jakim rozporządają inwestytorzy prywatni jeżeli chodzi o sklepy, posiada dosyć dużą rozpiętość i waha się w granicach od 2—60 tys. zł. Zgłaszający się rzemieślnicy przeważnie posiadają gotowe warsztaty.

Kwestia osiedlenia rzemieślników na terenie C. O. P. jest zagadnieniem palącym. Brak ich daje się poważnie odczuwać w życiu gospodarczym tego terenu. Poważne utrudnienia w akcji osiedleńczej prowadzonej przez Delegaturę Związku Izb Przemysłowo-Handlowych dla spraw C. O. P. przedstawia brak lokali handlowych i dla warsztatów rzemieślniczych. Również wielką przeszkodą w akcji osiedleńczej jest brak taniego kredytu obrotowego, a w niektórych dziedzinach i inwestycyjnego.

Poza tym ujemnie wpływa na sprawność akcji osiedleńczej prowadzonej przez Delegaturę brak zainteresowania ze strony samorządu terytorialnego tą sprawą, która należy do jednych z najbardziej na terenie C. O. P. Zgłoszenia potrzeb w zakresie osiedlania się z podaniem warunków jakie prywatny inwestytor znajdzie na miejscu, oddałoby całej akcji wielkie usługi. Należy spodziewać się, że te rzeczy w najbliższej przyszłości ulegną zmianie na lepsze.

Ciekawe zrzeszenie rolnicze w pow. puławskim

Bardzo interesujące zrzerzenie istnieje od 12 lat we wsi Karczmiska, (pow. puławski). Nie jest ono nigdzie zarejestrowane, nie posiada statutu, ani też — co ciekawsze — żadnej nazwy; nie ma również żadnej władzy zwierzchniej, a mimo to od 1927 roku pracuje jak najlepiej i dużo już korzyści swym członkom przyniosło.

Zrzeszenie to ma na celu niesienie materialnej pomocy tym członkom, którym padną z różnych przyczyn ich krowy; jest to więc jak gdyby towarzystwo ubezpieczeń od wypadków bydła.

Ponieważ w Polsce tego rodzaju zrzeszeń nie spotyka się, karczmiska organizacja ma dużo kłopotu z zarejestrowaniem. Statut żadnej z organizacji, ani też towarzystw ubezpieczeniowych nie przewiduje tego rodzaju zrzeszeń, nikt więc nie chce go przyjąć, karczmiscy gospodarze zatem sami prowadzą stworzoną przez siebie organizację, rządząc się zwyczajami i niepisanymi „przepisami".

Mimo braku form prawnych zrzeszenie w Karczmiskach może wykazać się bardzo pozytywną pracą. W ciągu roku np. przeciętnie wypłaca odszkodowania 10 — 15 gospodarzom, przez cały więc czas swej działalności, a więc od 1927 roku pokryło straty ok. 150 gospodarzom za 150 padłych krów.

Wypłata odszkodowania odbywa się w ten sposób: w momencie gdy padnie krowa, członkowie przymusowo zakupują jej mięso (jeśli jest ono zdatne do użytku) płacąc wyższe ceny, by gospodarz mógł za uzyskane pieniądze kupić sobie nową krowę, bądź też, jeśli mięso jest niezdatne do użytku, robi się składkę na kupno krowy. Z pomocą przychodzi tu również miejscowa Kasa Stefczyka i własna kasa zrzeszenia, gdyż trzeba zaznaczyć, że posiada ono własne fundusze, utworzone za wpisowe od każdej sztuki i ze składek członkowskich.

W chwili obecnej jedyne to w Polsce zrzeszenie liczy ok. 300 członków.

Powiat opatowski

Położenie i charakterystyka powiatu opatowskiego

Powiat opatowski w planie rozbudowy gospodarczej Centralnego Okręgu Przemysłowego należy do regionu A, obszaru tworzyw podstawowych. Należy się zatem spodziewać, że powiat opatowski bogaty jest w surowce kopalne. I tak jest w rzeczywistości. W części północno-zachodniej, graniczącej z górami Świętokrzyskimi, powiat posiada złoża rud żelaznych, siarkowych i ołowianych. Poza tym złoża rud żelaznych spotyka się w okolicy Ostrowca Świętokrzyskiego. Są to jednak rudy niskoprocentowe, zawierające żelaza od 30 proc. (żelaziaki brunatne) do 57 proc. (hematyt). W powiecie opatowskim występują również fosforyty, glinka ceramiczna i ogniotrwała. Jednakże pod względem bogactw mineralnych powiat opatowski jest dotychczas mało znany.

Pomimo tych właściwości naturalnych jest to powiat o charakterze wybitnie rolniczym. Jedynym ośrodkiem o charakterze wielkoprzemysłowym jest Ostrowiec Świętokrzyski. Z ogólnego obszaru powiatu 1620 km² — 90 proc. zajęte jest pod kultury rolne: w tym około 68 proc. stanowią rolę uprawnę, 5 proc. łąki i 19 proc. lasy. Własność ziemska obejmująca majątki ziemskie średnie i większe stanowi 28 proc. całego obszaru uprawnego; 72 proc. zajmuje własność ziemska mniejsza i drobne gospodarstwa, których jest około 28000. Na 1 km² obszaru przypada 99 mieszkańców, a więc powiat opatowski należy do obszarów Polski gęściej zaludnionych.

W uwzględnieniu tego charakteru rolniczego powiatu, samorząd powiatowy bardzo wcześnie wszczął pracę nad podniesieniem kultury rolnej i kultury wogóle wśród ludności. Już w 1921 r. sejmik powiatowy uchwala znaczne sumy w budżecie na popieranie rolnictwa. Przy współudziale dobrowolnych organizacyj rolniczych samorząd powiatowy angażuje instruktora, który przez urządzanie odczytów, organizowanie wycieczek do stacji doświadczalnych, organizowanie wystaw i pokazów rolniczych oraz szereg innych imprez wpływa bardzo dodatnio na podniesienie poziomu rolnictwa w powiecie.

Dalsze wysiłki samorząd powiatowy kieruje na podniesienie stanu sanitarnego powiatu, ochronę przed pożarami, podniesienie oświaty, oraz akcję na polu oświaty pozaszkolnej.

KRONIKA

SANDOMIERZ

Dnia 15.I. odbył się w Świniarach staraniem miejscowej organizacji Straży Pożarnej, Koła Gospodyń Wiejskich i Kółka Rolniczego — tradycyjny opłatek.

*

Dnia 31 stycznia 1939 r. odbędzie się w Sali Rady Miejskiej zebranie ogólne członków Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Porządek dzienny obejmuje sprawę budowy Domu P. T. K. i obciążenia nieruchomości P. T. K. do wysokości 300.000 zł.

*

Dnia 17 bm. odbyło się w Sandomierzu pod przewodnictwem p. Starosty Powiatowego dr. L. Polanowskiego zebranie gospodarcze, na którym omówiono najbliższe potrzeby inwestycyjne miasta (budowa rzeźni, przebudowa ulic, budownictwo mieszkaniowe i w. in.) Suma potrzebna miastu na najpilniejsze inwestycje w ciągu 5 lat przekracza 6 milionów, rok zaś 1939/40, jeśli ma realizować pierwsze potrzeby gospodarcze Sandomierza, — pochłonie ogólnie 1.800.000 zł.

RZESZÓW

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej Rzeszowa poruszono kwestię uruchomienia przy Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Rzeszowa Zakładu Zastawniczego.

Po dość ożywionej dyskusji Rada uchwaliła uruchomienie takiego lombardu z kapitałem obrotowym 200.000 zł. pod warunkiem jednak przywrócenia w Kasie normalnej Rady Kasy pochodzącej z wyboru w miejsce obecnego Zarządu Komisarycznego.

W tym też celu uchwalono równocześnie wyłonić z grona Rady delegację, która ma u odpowiednich władz wyjednać jak najszybsze zniesienie rządów komisarycznych.

STALOWA WOLA

Uruchomiona przed rokiem Prywatna Szkoła Mechaniczna dla małoletnich, przy Zakładach Południowych w Stalowej Woli, rozpoczyna w najbliższych dniach zaciąg nowych kandydatów do szkolenia. (t)

DĘBICA

W dniu 10 bm. w kancelarii Szkoły Mechanicznej w Dębicy odbyło się pod przewodnictwem starosty pow. p. Ringa zebranie Komitetu Budowy Szkoły Mechanicznej w Dębicy.

Ze sprawozdania dyrektora szkoły p. Nowaka jasno wynika, że na 196 uczniów tylko 2 otrzymało notę niedostateczną.

Poziom wychowawczy szkoły ocenił p. dyrektor jako zupełnie dobry. Sprawozdanie powyższe dowodzi, że nauczycielstwo powiatu dębickiego dało do szkoły mechanicznej w Dębicy dobry element tak pod względem wychowawczym jak i przygotowania rzeczowego. (k.t.)

MIELEC

Z ulgą przyjęli mieszkańcy Mielca uchwałę Rady miejskiej o sprzedaży obecnego placu Wolności w trójkącie zbiegu ulic Wolności, Piłsudskiego i Kolejowej — pod budowę nowoczesnego gmachu pocztowego, który stanie kosztem jednego miliona złotych.

*

Z inicjatywy obecnego burmistrza p. Kazany Franciszka i wiceburmistrza p. Żelaski Piotra — gmina katolicka m. Mielca na posiedzeniu Rady z udziałem ks. proboszcza Nawalnego Michała — postanowiła oddać pod budowę nowoczesnego drugiego kościoła parafialnego obszerny plac zw. Rynkiem zbożowym obok gmachu gimnazjum i T-wa „Sokół". — Fundusze na ten cel gromadzone wynoszą na razie 150.000 zł. — a z wiosną br. rozpoczęte zostaną wstępne prace.

*

W ubiegły dzień targowy odbyło się w sali Wydziału Powiatowego w Mielcu w obecności prezesa O. T. R. pow. mieleckiego p. Skrzypka Jana, p. wicestarosty mieleckiego p. mgr. Gołkowskiego, inspektora K.I.R. p. Jędrzejewskiego i insp. M.T.R. p. Matykiewicza oraz przewodniczących i sekretarzy Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń Wiejskich z zarządem O. T. R. in corpore — wielkie zebranie gospodarcze, na którym omawiane były sprawy spółdzielcze, jak również *zagadnienie rolnictwa w C. O. P.* Podniesiono potrzebę kierowania młodzieży wiejsskiej do handlu i rzemiosła, kształcenia zawodowego, a w szczególności wzmożenia produkcji rolniczej oraz dobrze zorganizowanego zbytu tych produktów. Przyklasnąć należy jednemu z wniosków: zmiany uprawy zbożowo-ziemniaczanej na warzywniczo-sadowniczą, co w wytworzonych przez COP warunkach na pewno znakomicie się opłaci. (k. t.)

PUŁAWY

Trzy wioski w powiecie puławskim (Rudy, Janiszkowice i Ruda Opolska) zgłosiły chęć zelektryfikowania się. W chwili obecnej toczą się pertraktacje w tej sprawie między przedstawicielami wsi, a przedsiębiorstwem mającym założyć światło. W razie pomyślnych wyników pertraktacji wymienione wioski przystąpią do elektryfikowania się już na wiosnę bieżącego roku.

Zaznaczyć należy, że oprócz wymienionych wsi do elektryfikowania swych gospodarstw przystąpili już mieszkańcy wsi Karczmiska. Założono tam jak dotąd światło u kilku rolników.

*

W ciągu roku 1938 ukończono prace scaleniowe w następujących wioskach pow. puławskiego: Paraflance, gm. Zyrzyn, obejmującej obszar 284 ha Banachu Matodze 152,7 ha, Składowie Rudzienieckim i Składowie Cioteckim, gm. Baranów 195,4 ha, Czesławicach gm. Nałęczów 421,6 ha i Moszczance gm. Irena 354,5 ha. Wioski te zajmowały obszar 1408, 2 ha i liczyły 345 gospodarstw.

Jak dotąd, w powiecie skomasowano 29 wiosek, zaś w trakcie komasacji znajduje się 25. Jeżeli wziąć pod uwagę, że komasacja jednej wioski trwa kilka lat, powiat w zakresie scalenia może poszczycić się dobrym rezultatem.

*

W wyborach do rad gromadzkich, jakie w ub. miesiącu odbyły się w puławskim powiecie, bardzo czynny udział wzięły gospodynie wiejskie zrzeszone w Powiatowej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich. W wyniku wyborów do rad weszło 88 kobiet.

Zaznaczyć należy, że w powiecie jest 241 gromad.

KIELCE

Z okazji wszechświatowych Zawodów Narciarskich F. I. S. w Zakopanem i w związku ze spodziewanym dużym napływem turystów Izby Rzemieślnicze organizują w czasie od dnia 15. XII. 1938 r. do dnia 15. IV. 1939 r. wystawę — bazar rzemiosła w Zakopanem, na której będą wystawione i sprzedawane wyroby rzemieślnicze z całej Polski.

HANDEL

Tryb udzielania pozwoleń przywozowych

Z dniem 1 bm. miał w życie wejść nowy tryb załatwiania podań na przywóz towarów reglamentowanych z zagranicy, według którego wystawianie pozwoleń na wszystkie artykuły miał przejąć komitet przywozowy Rady Handlu Zagranicznego. Ze względu jednak na trudności techniczne, utrzymany został system dotychczasowy, z podziałem na kontyngenty tzw. „plenarne", administrowany przez Komitet Przywozowy i „regionalny", dzielony i administrowane przez Izby Przemysłowo-Handlowe.

Zmianom uległa jedynie sama technika załatwiania podań, podlegających podziałowi „regionalnemu", a mianowicie: w myśl nowych przepisów, począwszy od dnia 1-go bm., akta, dotyczące przydziałów poszczególnych firm, mają być niezwłocznie po wystawieniu odnośnych pozwoleń przywozu przesyłane do komitetu przywozowego. W związku z tym zarządzeniem, dokonywanie wszelkich zmian i poprawek w wystawianych przez Izby Przemysłowo-Handlowe pozwoleniach siłą rzeczy będzie mogło być załatwiane tylko przez komitet przywozowy.

Wysłannicy polscy na rynki zamorskie

Pierwsi wysłannicy polscy na rynki zamorskie, subwencjonowani przez komitet zagranicznej pracy handlowej — wyjechali już z kraju.

Jak wiadomo, komitet ten został powołany przez ministra przemysłu i handlu. Jeden z wysłanników udał się do Boliwii, celem osiedlenia się w charakterze reprezentanta handlowego polskich firm eksportowych i importowych w La Par, drugi zaś do Afryki Zachodniej, jako przedstawiciel jednego z warszawskich domów eksportowo-importowych.

Ofiara Izby Rzemieślniczej na F. O. M. i L. O. P. P.

Zgodnie z uchwałą Zebrania Radców Izby wypłacona już została Zarządowi obwodu L. O. P. P. w Kielcach kwota zł. 2.500 — jako ofiara Izby Rzemieślniczej w Kielcach na zakup samolotu, a w ciągu najbliższych dni przekazaną zostanie suma 1.500 zł. istniejącej przy Izbie Sekcji Obrony Morskiej jako ofiara Izby na F.O.M.

ROLNICTWO

Cennik nawozów azotowych na sezon wiosenny, produkowanych przez Zjednoczone Fabryki Zw. Azotowych w Mościcach i w Corzowie na r. 1938/39

Ceny, które podajemy poniżej obowiązują przy kupnie gotówkowym i przy zamówieniach co najmniej 10 ton, tj. 100 worków (mały wagon), z tym, że rolnik nie ponosi kosztów, związanych z dostawą tych nawozów do każdej st. normalnotorowych kolei, gdyż fabryki opłacają kolei ten koszt przy wysyłce wagonu. Przy przewozie kolejami wąskotorowymi Fabryki zwracają koszt przewozu również i tymi kolejami, o ile kupujący zastrzegł sobie z góry, z wyjątkiem jednak kosztów przeładunku z kolei normalnotorowej postojowego itp.

Najważniejsze w sezonie wiosennym nawozy azotowe

Azotniak mielony o zawartości 21 prc. azotu w stycznia 1939 r — 24.30 zł.
Takiż azotniak od 1.II. - 1.VII. 24,90 „
Supertomasyna azotniakowana o zawartości 9 proc. azotu i 12 proc. kwasu fosforowego w styczniu 1939—19.50 zł.
od lutego do 1 lipca 1939 —19.70 zł.
Saletra wapniowa o zawartości 15,5 proc. azotu:
od stycznia 1939 r. — 24.90 zł.
od 1.II. do 1.VII. — 25.90 zł.
Saletrzak o zawartości 15,5 proc. azotu od stycznia 1939 r. — 21.00 zł.
od 1.II. do 1.VII — 21.30 zł.
Saletrzak 15,5 proc azotu granulowany od stycznia 1939 r. — 22.90 zł.
od 1.II. do 1.VII. — 22.60 zł.

Ceny rozumieją się za worek nawozu 100 kg brutto.

Siarczan amonu krystaliczny o zawartości 21 proc. azotu za 100 kg. nawozu luzem od stycznia 1939 r. 22.50 zł.
od 1.II do 1 lipca 1939 r. 23.10 „

Przy zamówieniach mniejszych niż 10 ton — do cen podanych w cenniku dochodzą dopłaty, a mianowicie: przy zamówieniach co najmniej 5 ton (50 worków) fabryki również opłacają przewóz do każdej stacji kolejowej z tym, że dla częściowego pokrycia ponoszonych przez fabryki dodatkowych opłat przewozowych, dolicza się do cen cennikowych 60 groszy od każdego worka (100 kg) brakującego do pełnych 100 worków (10 ton).

Przy zamówieniach poniżej 5 ton (mniej niż 50 worków) kupujący sam pokrywa koszt przewozu nawozów z Chorzowa lub Mościc.

Na życzenie odbiorców, siarczan amonu, który zasadniczo sprzedaje się luzem, dostarcza się również w workach jutowych, względnie lnianych, przy czym za worek o pojemności 100 kg dolicza się zł 1.50, a za worek o pojemności 50 kg — zł 1.25.

Do każdego pełnego wagonu azotniaku mielonego i supertomasyny azotniakowej dodają fabryki bezpłatnie 1 ubranie i 1 parę okularów ochronnych do siania nawozów.

Przy zapłacie gotówką od podanych powyżej cen udziela się skonto kasowe, to jest opust, wynoszący od stycznia do czerwca 1939 r. włącznie 3 proc.

Podane warunki i ceny obowiązują zarówno przy kupnie za pośrednictwem miejscowych firm i organizacji rolniczych, jak i bezpośrednio z fabryk w Mościcach i Chorzowie.

Zaznaczamy, że cennik fabryczny odnosi się do ilości zakupionych całowagonowo, to jest przy kupnie co najmniej 100 worków (10 ton).

Przy kupnie pojedyńczych worków ze składów miejscowych firm handlowych cena oczywiście musi być trochę wyższa, gdyż do cen wagonowych dochodzą koszty przewiezienia nawozu z kolei do magazynu, koszty składu, ubezpieczenia i t. d.

Wszystkie te koszty są różne w każdym punkcie sprzedaży, gdyż jest to zależne od miejscowych warunków. Wahają się one zazwyczaj w granicach od 3 — 5 proc., lecz w każdym razie nie powinny być większe niż 10 proc. od ceny ogłoszonej w cenniku dla ładunków wagonowych. P. A. A.

Narada dyrektorów związków spółdzielczych

W dniach 10 i 11 stycznia br. odbyła się w Warszawie narada dyrektorów wszystkich Okręgowych Związków Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-gospodarczych. Podczas narady omówione zostały sprawy, dotyczące spółdzielni rolniczo-handlowych i różnych.

Ceny targowe rynku sandomierskiego z dnia 18. I. 1939 r.

Pszenica	za 100 klg.	17	zł.
Żyto	„ „	13	„
Jęczmień	„ „	13	„
Owies	„ „	12	„
Kartofle	„ „	4	„
Siano	„ 100 kg.	6—	zł.
Masło osełkowe	„ 1 klg.	2.50	
Jaja	„ 1 szt.	10	gr.
Razowy 95%	„ „	0.21	„
Sitkowy	„ „	0.25	„

Trzoda chlewna:

wagi 75	kg. po —	70 gr.
„ 120	„ „	82—85 gr.
„ 180-200	„ „	92—97 gr.

Prenumerujcie i ogłaszajcie się w „C. O. P." jedynym piśmie poswięconym wyłącznie zagadnieniom Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Prenumer. roczna 7 zł. półroczna 3.75 zł., kwartalna 2 zł. w Ameryce 2 dol. 20 cnt. rocznie.

OGŁOSZENIA: za całą stronę zł 300, 1/2 str. zł 160, 1/4 str. 80 zł. 1/8 str. zł. 40, drobne 20 gr. za słowo
Dla poszuk. pracy 10 gr. za słowo. Ogłoszenia w tekście 25% drożej.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności

Adres Redakcji i Administracji: Sandomierz ul. Żeromskiego 6 Nr tel. 180.

Pocztowe konto rozrachunkowe Sandomierz „C.O.P." Nr 2.

Przedruk dozwolony jedynie z podaniem źródła — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Redaktor: *Wiesław Pisarczyk*

Wydawca: *Sandomierska Spółka Wyd. Spółdz. z odp. udziałami*

Drukarnia „Nowoczesna" Czesława Cyrklera Sandomierz, ul. Opatowska 15, Nr tel. 53. (Nr 32)